

KS. ROBERT MASALSKI

KULTURA RELIGIJNA DIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ

Jedną z konsekwencji ostatecznego uregulowania przez Stolicę Apostolską organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski było powstanie 28 VI 1972 r. diecezji szczecińsko-kamieńskiej¹. Zarówno przed pierwszym biskupem diecezji – Jerzym Strobrą, jak i jego następcą stało zadanie tworzenia struktur diecezjalnych, inspirowanie poczynań *ipso facto* duszpasterskich oraz kreowanie rozwoju kultury religijnej. Zagadnienie kultury religijnej Kościoła szczecińskiego jest bardziej złożone, niż by się to wydawało. Dlatego najpierw pokrótce ukazane zostaną kryteria, które decydowały o tym, czy dana kultura miała charakter religijny. Po pierwsze należy ustalić, czy twórcy i odbiorcy mieli intencje religijne. Twórcza działalność człowieka musiała bowiem być nierozłącznie związana ze wspólnotą Kościoła rzymskokatolickiego i nie mogła być alternatywna do wątków i motywów religii katolickiej. Nie znaczy to, że musiała podlegać bezpośrednio pod instytucje kościelne. Wystarczyło, że była otwarta na religię i z nią zgodna². Twórcą kultury zawsze jest człowiek, który wychowuje się w danym środowisku i z niego też wynosi jakiś potencjał i wartości, którymi kieruje się w ży-

Ks. dr ROBERT MASALSKI – dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Szczecinie; adres do korespondencji: ul. Emilii Plater 25, 71-632 Szczecin.

¹ *Komunikat konferencji plenarnej Episkopatu Polski w sprawie kanonicznego uregulowania organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych z dnia 28 czerwca 1972 r.*, w: *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, P. Raina, t. II, Poznań 1995, s. 594-596.

² Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 53-61; Cz. Bartnik, *Kultura. Ujęcie teologiczne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. X, red. A. Szostek, E. Ziemann, R. Sawa, Lublin 2004, kol. 200.

ciu. Dlatego niezbędne jest naszkicowanie środowiska kulturowego całego Pomorza Zachodniego, w którym to w większości żyli późniejsi protektorzy kultury religijnej Kościoła nad Odrą i Bałtykiem.

Okręgowy Urząd Informacji i Propagandy w Szczecinie tak scharakteryzował zamieszkującą w 1946 r. ziemię szczecińską ludność: „Należy sobie dokładnie zdać sprawę z tego, że ludzie osiedlający się na Zachodzie są z reguły rozbitkami życiowymi. Kto posiadał jakieś zasoby, ten został w Polsce centralnej. Tu przybyli bądź pogorzelnicy z Warszawy, bądź repatrianci zza Bugu i obozów z Niemiec”³. Nie można więc się dziwić, że podstawową rzeczą było dla ówczesnych ludzi zapewnienie sobie jakiś przyzwoitych warunków egzystencji. O rozwoju życia kulturalnego nikt prawie tu nie myślał. Nie była to jednak główna przyczyna tego, że w Szczecinie nie rozwijało się życie kulturalne i naukowe. Miasto w pierwszych powojennych latach nie otrzymało „zastrzyku elit”, a słabo wykształcona społeczność nie była w stanie samodzielnie wykształcić środowiska mogącego nadać miastu poważne znaczenie kulturalne. Nie było też osób, które mogłyby utworzyć ośrodek akademicki. Ówczesna racja stanu domagała się utworzenia silnej uczelni na Ziemiach Zachodnich Polski, jednakże nie było wiadomo, gdzie powstanie uniwersytet i czy będzie jeden czy kilka. Wybrano Wrocław. W przypadku Szczecina zabrakło jakichkolwiek działań ze strony władz państwowych i społeczności lokalnej⁴. Ostatecznie uniwersytet – kolebka nauk humanistycznych – został utworzony w Szczecinie dopiero 21 VII 1984 r.⁵

Na kulturowy i naukowy zastój miasta wpłynęło także faworyzowanie przez Warszawę Wrocławia, który miał być stolicą zachodniej Polski. Oprócz tego, jak zauważył Eryk Krasicki, na Szczecin miała wpływ „endeckość” Poznania, z którego to przecież wyjeżdżały pierwsze grupy osadników. Można też mówić o pechu, ponieważ jakoby przenoszony do Szczecina Uniwersytet Stefana Batorego z Wilna nie dotarł do miasta, gdyż kadra naukowa wybrała Toruń. Co prawda istniały inicjatywy mające na celu stworzenie załączka szczecińskich elit. Jednym z pomysłów wojewody ziemi zachodniopomorskiej

³ E. Krasucki, *Losy dwóch miast*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 9/10, s. 47.

⁴ K. Kozłowski, *Inteligencja szczecińska wobec polityki w latach 1945-1950*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*, cz. 2, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003, s. 168; Krasucki, *Losy dwóch miast...*, s. 49-50.

⁵ D. Kozmian, *Droga do Uniwersytetu Szczecińskiego w opinii prasy centralnej i regionalnej w latach 1981-1985*, Szczecin 2000, s. 74. W Szczecinie do roku 1984 funkcjonowało pięć wyższych uczelni: Politechnika Szczecińska, Pomorska Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Nauczycielska, Wyższa Szkoła Morska i Wyższe Seminarium Duchowne.

Leonarda Borkowicza było osadnictwo literackie, dzięki któremu na jakiś czas zamieszkali w Szczecinie: Jerzy Andrzejewski, Konstanty Ildefons Gałczyński, Edmund Osmańczyk czy Witold Wirpsza i Zbigniew Sawan. Z kolei w styczniu 1949 r. odbył się w Szczecinie Zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich, na którym ogłoszono socrealizm w literaturze⁶. Do miejsc najwcześniej skupiających środowisko kulturalne miasta należał klub „13 Muz”, który od 1948 r. organizował spotkania autorskie, dyskusje, wystawy plastyczne i występy artystyczne. Maria Dąbrowska w swoich dziennikach z pobytu w Szczecinie w 1948 r. odnotowała: „[...] klub «13 muz» [...] Miałam wrażenie, że to klub peperowski i że w ogóle inteligencja Szczecina jest bardzo peperowska”⁷.

W latach pięćdziesiątych nie było już problemu z mieszkaniami czy pracą w Szczecinie i ci, którzy przybywali do miasta nie musieli martwić się o podstawowe środki do życia. Ich celem był awans społeczny, czyli status robotnika. „Elite” elit stanowili stoczniovcy i marynarze i oni to wspierani przez propagandę rządową nadawali ton miastu. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w latach siedemdziesiątych, gdy do Szczecina zaczęli napływać absolwenci z innych uczelni w Polsce. Zaczął tworzyć się nowy załęczek środowiska intelektualnego miasta. Lata osiemdziesiąte, jak pisze Wojciech Lizak, spowodowały, że pod opieką „Solidarności” wykrystalizowały się szczecińskie elity, co odzwierciedlało się chociażby w prężnie działającym ruchu wydawniczym nielegalnej prasy. Kolejny krok to wspomniane już utworzenie uniwersytetu, który miał mieć określony z góry charakter ideowy. Początek lat dziewięćdziesiątych też nie był „przychylny” rozwojowi kultury. Upadek „muru” pozwolił na otwarcie umysłów, ale bardziej skierował cały potencjał człowieka ku „handlowi przygranicznemu”⁸.

Tak wyglądało *Sitz im Leben* Kościoła na Ziemiach Zachodnich, którego celem było nie tylko niesienie Ewangelii, ale również szerzenie kultury i nauki. Wydawałoby się, że również w tych dwóch ostatnich dziedzinach Kościół powinien pełnić kluczową funkcję, jednakże rzeczywistość była bardziej szara. Tak jak nowo przybyłe społeczeństwo myślało tylko o zapewnieniu sobie podstawowego bytu, tak i Kościół musiał zgromadzić niezbędne środki do swojej działalności duszpasterskiej. Życie wymuszało na duchownych, aby byli prze-

⁶ K r a s u c k i, *Losy dwóch miast...*, s. 45-50.

⁷ *Dzienniki powojenne. 1945-1949*, t. I, Warszawa 1996, s. 290.

⁸ L i z a k, *Szczecin. Co się stało z tym miastem?*, „Przegląd Polityczny” 2004, nr 65, s. 140-141. Wychodziły wówczas pisma „Obraz”, „Jedność” i „Kwadrat”.

de wszystkim dobrymi duszpasterzami, budowniczymi i administratorami. Można rozważyć, czy zmieniłoby się coś, gdyby stolicą administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych został Szczecin, a nie Gorzów. Należy mieć na uwadze przede wszystkim fakt, że centralne władze partyjne, zamierzające z tychże Ziemi zrobić „poligon doświadczalny” ateizacji, torpedowały pewnie wszelkie lokalne inicjatywy wyjścia Kościoła poza kruchty świątyni. Z chwilą powstania diecezji szczecińsko-kamieńskiej sytuacja nie zmieniła się zbyt wiele.

Jedyną instytucją, która przeszła do diecezji od administracji gorzowskiej, był skarbiec w kamieńskiej katedrze. Muzeum mieściło się w pomieszczeniach skarbcza katedralnego, którego wyposażenie po II wojnie światowej zostało wywiezione do Benic i tam zaginęło. Wśród zagubionych rzeczy znajdował się relikwiarz św. Korduli z Lund z 1000 r., relikwiarz z Bliskiego Wschodu również z 1000 r., a także dwa relikwiarze z Limoges z XIII w. Wśród ówczesnego wyposażenia była jeszcze kadzielnica z 1200 r., pacyfikał z gemmą z ok. 1350 r., kielichy, pateny, lichtarze, pastorały z XIII i XIV w., kurtynowa figurka Madonny z Dzieciątkiem z 1518 r. oraz tkaniny z XV w.⁹ Po ponownym otworzeniu skarbcza została umieszczona w nim fotograficzna dokumentacja zaginionych przedmiotów, inkunabuły i starodruki pochodzące z biblioteki katedralnej oraz cynowe naczynia. Ekspozycję otwarto 20 VII 1968 r. według pomysłu ks. Romana Kostynowicza¹⁰.

Drugą instytucją zajmującą się promowaniem dóbr kultury religijnej, powstałą po nowej cyrkumskrypcji, było Diecezjalne Muzeum w Szczecinie. Tworzenie jednej z młodszych instytucji w tej kategorii w Polsce rozpoczęto w 1987 r. Zostało ono otwarte 25 VIII 1990 r. podczas mszy świętej w katedrze, inaugurującej rok akademicki 1990/1991¹¹. Należy zaznaczyć, że nie ist-

⁹ W. Borchers, *Der Camminer Domschatz*, Stettin 1933, s. 7-58; G. Wejman, *Kamień Pomorski miasto zabytków*, Wrocław 2004, s. 50-51.

¹⁰ R. Kostynowicz, *Kalendarium*, bez pag. (mps w zbiorach autora); M. Czekała, *Pasja tworzenia – życiorys niezwykajny ks. Romana Kostynowicza*, „Kurier Szczeciński” 41(1987), nr 94, s. 5; G. Wejman, *Kamień Pomorski dzieje miasta i zabytków*, „Prezbiterium” 27(1999), nr 9-10, s. 299.

¹¹ R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej)*, Szczecin 1999, s. 93; B. Skrzydlewska, *Historia i funkcjonowanie muzeów kościelnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 79(2003), s. 183-188. Kiedy weźmiemy pod uwagę okoliczności powstawania różnorodnych muzeów kościelnych, należy stwierdzić, że początki tej działalności nie były jednorodne. Jedne wyłoniły się ze skarbców kościelnych, innym początek dały kolekcje dzieł sztuki gromadzonych przez du-

nieje dekret erygujący muzeum diecezjalne w Szczecinie. Mamy tylko wpis z błogosławieństwem bpa Kazimierza Majdańskiego do muzealnej księgi pamiątkowej datowany na 22 III 1991 r.¹²

Muzeum zawdzięcza swoje powstanie kolekcjonerskiej pasji diecezjalnego konserwatora zabytków ks. Romana Kostynowicza, który zorganizował stałą galerię, a następnie prowadził muzeum. W pracach wspomagał go ks. Andrzej Sowa oraz trzy osoby zatrudnione w pracowni konserwatorskiej. Zwłaszcza Aleksander Sęk poprzez swoją pracę konserwatorską w szczególny sposób przyczynił się do zachowania dziedzictwa Kościoła szczecińskiego¹³.

Muzeum mieściło się w prawej nawie na południowej emporze bazyliki katedralnej pw. św. Jakuba Apostoła w Szczecinie. Łączna powierzchnia sal wystawowych wynosiła 280 m². Część obiektów muzealnych umieszczonych w kaplicach katedry nadal służyła jako przedmioty kultu religijnego. Można więc sądzić, że katedra stanowiła integralną część muzeum. W ten sposób sama świątynia stała się również „skarbcem sztuki” – świadectwem przeszłości¹⁴. Mankamentem muzeum była mała powierzchnia wystawowa i brak pomieszczeń administracyjnych. Muzeum nie dysponowało również własną salą wykładową, co uniemożliwiło działalność oświatową muzeum. Innym utrudnieniem w funkcjonowaniu muzeum był brak czytelnicy i pomieszczeń bibliotecznych. Co prawda w przewodnikach była mowa o księgozbiorze muzealnym, który zawierał wiele opracowań popularnonaukowych dotyczących Pomorza Zachodniego, ale *de facto* muzeum nie posiadało własnej biblioteki

chownych, a jeszcze inne, za przykładem istniejących już muzeów świeckich, powstawały na drodze administracyjnej – dekretem władzy duchownej.

¹² Muzeum Archidiecezjalne w Szczecinie, bez sygn., *Księga Pamiątkowa, Błogosławieństwo bp Kazimierza Majdańskiego z 22 marca 1991 r.*, bez pag.

¹³ M. Dębowska, J. Gieła, *Informator o muzeach kościelnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 62(1993), s. 362 n. Nie istnieją dekrety mianujące dyrektorem czy wicedyrektorem. Prawdopodobnie księża opiekowali się muzeum w ramach obowiązków piastowanych w kurii diecezjalnej: konserwatora zabytków i jego zastępcy; Relacja ks. R. Kostynowicza, Szczecin 10 stycznia 2005 r. (w zbiorach autora).

¹⁴ Zbiory Diecezjalnego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, Muzeum Diecezjalne w Szczecinie, bez sygn., *Ankieta do kartoteki ewidencji muzeów w Polsce z 28 maja 1996 r.*, s. 2; Konferencja Episkopatu Polski, *Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej*, „Prezbiterium” 1(1973), nr 3-4, s. 30-38; B. Noworyta-Kuklińska, *Muzealna funkcja wnętrza kościelnego na przykładzie kościoła Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 63(1994), s. 117-127; D. I. Bora, *Aktualna sytuacja kulturowego dziedzictwa Kościoła*, „Communio” 16(1996), nr 6, s. 68-74.

i wszelkie książki należały do prywatnego księgozbioru dyrektora¹⁵. W pomieszczeniach przy katedrze istniała muzealna pracownia konserwatorska, która wykonywała prace konserwatorsko-renowacyjne na rzecz tej instytucji, a także na zlecenie poszczególnych parafii.

Muzeum diecezjalne miało charakter historyczno-dydaktyczny¹⁶. Głównym jego celem było ukazanie dziejów religii chrześcijańskiej i Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim, a także przedstawienie wierzeń pogańskich Zachodniej Słowiańszczyzny i ukazanie historii protestantyzmu na tym obszarze. Zwiedzanie ekspozycji nie ograniczało się więc tylko do oglądania prezentowanych eksponatów, lecz stawało się poznawaniem określonego przez muzeum problemu naukowego¹⁷. Muzea oprócz konserwacji, gromadzenia, przechowywania i udostępniania dóbr kultury miały, oczywiście, jeszcze inne zadania, które precyzowała Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach z 15 lutego 1962 r. Według niej każde muzeum jest instytucją, która prowadzi badania naukowe i działalność oświatową w zakresie ustalonym statutem. Powinno ono również współpracować w upowszechnianiu nauki i sztuki z instytucjami, stowarzyszeniami i organizacjami o podobnych celach¹⁸. Realizowanie założeń ustawy powinno odbywać się przez takie formy działalności, jak naukowe opracowywanie zbiorów muzealnych i publikowanie wyników tych badań, udostępnienie pisanego przewodnika po zbiorach czy wykłady i odczyty na temat wybranego zagadnienia¹⁹. Rzeczywistość szczecińska okazała się jednak inna, gdyż z wyżej wspomnianych względów, a także z powodu minimalnej administracji muzeum instytucja ta nie prowadziła żadnej działalności naukowej ani nie współpracowała z żadnymi organizacjami o podobnych celach. Muzeum diecezjalne nie organizowało żadnych wystaw czasowych, a jego działalność oświatowa zamykała się w oprowadzaniu turystów po stałej ekspozycji, co latem wykonywali klerycy Seminarium Duchownego w Szczecinie, a poza okresem wakacyjnym zwiedzanie odbywało się „na żą-

¹⁵ B. Skrzydlewska, *Muzea Kościoła Katolickiego w Polsce. Informator*, Kielce 2004, s. 158; Relacja ks. R. Kostynowicza, Szczecin 10 stycznia 2005 r. (w zbiorach autora).

¹⁶ P. Unger, *Muzea w nauczaniu historii*, Warszawa 1988, s. 16.

¹⁷ J. Świecicki, *Typologia muzeów i wystaw muzealnych – założenia i system*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 63(1994), s. 81-108.

¹⁸ Ustawa państwowa O ochronie dóbr kultury i o muzeach z dnia 15 lutego 1962 r., Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48.

¹⁹ W. Gluziński, *U podstaw muzeologii*, Warszawa 1980, s. 90 n.; W. Szcebak, *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie wobec celów i zadań muzealnictwa kościelnego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 67(1997), s. 100-140.

danie”²⁰. Problem funkcjonowania muzeum był też natury formalnej, gdyż instytucja nie posiadała własnego statutu.

Przy umieszczaniu eksponatów na emporze czy w kaplicach katedralnych jako kryterium brano pod uwagę przydatność przedmiotu do kultu religijnego. Eksponaty nieprzydatne do kultu religijnego i tablice historyczno-informacyjne zostały umieszczone w czterech salach i utworzyły stałą ekspozycję pt. *Tysiąc lat chrześcijaństwa na Pomorzu Zachodnim*²¹. W pierwszej sali przedmioty zostały poukładane według pięciu wątków tematycznych. Pierwszy temat to *Pogańskie bóstwa Słowiańszczyzny*. Na planszach przedstawione i opisane były bóstwa Słowian Pomorskich, takie jak: Jarowit, Perun, Radgost, Rugiewit, Swarżyc, Świętowit czy Trzygłów. Drugi temat dotyczył nazewnictwa miejscowości. Genezę nazw ukazywała plansza zaprojektowana na podstawie *Atlasu nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, opracowanego przez ks. Stanisława Kozierowskiego w 1935 r. Kolejny temat to *Pomorze Zachodnie za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*. W tej części ekspozycji znajdowały się plansze ukazujące okresy panowania wymienionych władców, a także historia biskupstwa kołobrzesckiego. Znajdował się tu również reprint dokumentu *Dagome iudex*. Czwarty temat w sali koncentrował się wokół św. Ottona i jego wypraw misyjnych w latach 1124-1128, a ostatni wątek tematyczny to dzieje biskupstwa pomorskiego w Wolinie i bpa Wojciecha. W drugiej sali znajdowały się eksponaty związane z czasem najazdów duńskich w XII w. i z przeniesieniem w 1176 r. biskupstwa z Wolina do Kamienia Pomorskiego. W trzeciej sali ukazany został okres rewolucji religijnych w XVI w. i szerzenie się protestantyzmu. Umieszczono tam też ekspozycję ukazującą dzieje katedry szczecińskiej od czasów najdawniejszych po współczesność. Historię katedry przybliżono poprzez wyeksponowanie dawnych elementów wystroju wnętrza świątyni. Tematem kolejnej ekspozycji w tej sali były ślady katolicyzmu na Pomorzu za czasów protestantyzmu. Problematyką przewodnią wystawy w sali czwartej były czasy powojenne i odbudowa katedry. Znajdowała się tu m.in. tablica poświęcona odradzającemu się Kościołowi na Po-

²⁰ Dębowska, Gieła, *Informator...*, s. 362 n.

²¹ Relacja ks. R. Kostynowicza, Szczecin 10 stycznia 2005 r. (w zbiorach autora); Zbiory Diecezjalnego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, Scenariusz ekspozycji muzealnej w katedrze, bez sygn., *Ekspozycja 1990 pt.: „1000 lat chrześcijaństwa na Pomorzu Zachodnim”*; M. Górka, *Dzieje Muzeum Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej w Szczecinie w latach 1990-1996*, Szczecin 2002, s. 32 (mps w zbiorach Biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego).

morzu Zachodnim i administratorom diecezji²². W części muzealnej umieszczonej na emporze brakowało bezcennych eksponatów czy precjozów. Większość, jak w przypadku prawie wszystkich muzeów kościelnych, to były przedmioty sakralne, których już nie używano. Wśród eksponatów znajdowały się rzeźby z XV-XVIII w.: krzyż z XV/XVI w., rzeźba *Chrystus ukrzyżowany* z ok. 1500 r., zwieńczenie ołtarza z obrazem Boga Ojca z XVII w., fragmenty ołtarza z XVIII w., putta z XVII w., cherubiny z ołtarza amonowego z XVIII w., zwieńczenie tabernakulum z XVIII w., figura św. Jana Ewangelisty i św. Marka z XVII w., figura *Salvator Mundi* z XVIII w., figura *Chronos* z 1760 r. oraz figury alegoryczne, wazony, cokoły ołtarzowe i epitafia. W muzeum eksponowane były też, reprodukcje klasztornych i parafialnych pieczęci z terenów Pomorza Zachodniego, stroje liturgiczne, witraże czy pamiątki po wizycie papieża Jana Pawła II w Szczecinie. Muzeum posiada w swoich zbiorach mapy, fotografie oraz kopie starych dokumentów²³.

Wśród zabytków przeznaczonych do kultu religijnego i znajdujących się w katedrze warto wymienić także figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie „piękne madonny” z ołtarza głównego, rzeźbę przedstawiającą św. Jakuba z 1693 r., rzeźbę wyobrażającą św. Piotra sprzed XVII w., płaskorzeźbę z drewna dębowego z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 1683 r., późnogotycki tryptyk wykonany ok. 1520-1530 r., barokową chrzcielnicę z 1682 r., a także epitafia²⁴.

Wzbogacanie zbiorów muzealnych o nowe eksponaty odbywało się kilkoma drogami. Jedne trafiały do muzeum w wyniku kolekcjonerskiej działalności ks. Kostynowicza, który zbierając stare rzeźby na terenie diecezji i umieszczając je w muzeum, ratował przed zniszczeniem. Inne eksponaty były darem ofiarodawców²⁵. Jeszcze inne w wyniku porozumienia zawartego 7 VI 1983 r.

²² Zbiory Diecezjalnego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, Scenariusz ekspozycji muzealnej w katedrze, bez sygn., *W Bazylice katedralnej pw. Św. Jakuba Ap.*

²³ Archiwum Kurii Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, Wydział Budownictwa i Sztuki Sakralnej, Muzeum diecezjalne w Szczecinie, bez sygn., *Katalog muzealiów artystyczno-historycznych*, bez pag. (wolne karty ewidencyjne); Zbiory Diecezjalnego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, Scenariusz ekspozycji muzealnej w katedrze, bez sygn., *Opracowanie i szczegółowy spis plastycznych reprodukcji pieczęci kościelnych z Pomorza Zachodniego z 21 marca 1990 r.*; Z. Jarzębowski, *By pokochać, trzeba poznać*, „Kościoł nad Odrą i Bałtykiem” 2(1990), nr 18, s. 8; M. Sołtysiak, K. Wierzbicka, *Museums in Poland. Guidebook*, Warszawa 2001, s. 233.

²⁴ K. Kalita-Skwierzyńska, *Bazylika archikatedralna pod wezwaniem świętego Jakuba Ap. w Szczecinie*, Szczecin 1993, s. 24-34.

²⁵ Relacja ks. R. Kostynowicza, Szczecin 10 stycznia 2005 r. (w zbiorach autora).

między kurią biskupią w Szczecinie a Muzeum Narodowym w Szczecinie zostały przekazane w długoterminowy depozyt do katedry św. Jakuba w Szczecinie²⁶. Muzeum nie miało własnego funduszu, który mogłoby przeznaczać na zakup eksponatów. Koszty związane z konserwacją zabytków pokrywane były z budżetu parafii katedralnej lub parafii zlecającej daną pracę.

Wśród wydarzeń artystycznych na stałe wpisanych w życie kulturalne ludności pomorskiej był Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. Jego genezy można się dopatrywać już w 1961 r., gdy organista Władysław Lupa rozpoczął niedzielne recitale organowe²⁷. Trzy lata później podczas spotkań bpa Jerzego Stroby i ks. Romana Kostynowicza zapadła decyzja tworzenia koncertów organowych i kameralnych w katedrze kamieńskiej²⁸. W tym też roku z inicjatywy kamieńskiej parafii oraz Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Winiarskiego i Towarzystwa Miłośników Ziemi Kamieńskiej, a także przy poparciu władz miejskich odbył się w okresie letnim pierwszy koncert, podczas którego zaprezentowało się sześciu organistów z Polski. Odbiór przerósł oczekiwania organizatorów, co skłoniło inicjatorów do nadania koncertowi profesjonalnego charakteru festiwalu muzycznego²⁹.

Inauguracja międzynarodowego festiwalu nastąpiła 23 VI 1965 r. Koncerty odbywały się co roku w każdy piątek od czerwca do września. Kierownictwo artystyczne spoczęło w rękach Rady Artystycznej Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego. Do parafii należało zaś udostępnianie kościoła i organów na czas koncertów oraz przygotowywanie pokoncertowych spotkań, które najczęściej przebiegały podczas kolacji na plebanii. W 1966 r. dyrektorem artystycznym festiwalu został prof. Feliks Rącz-

²⁶ Zbiory Diecezjalnego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, Depozyty dla Muzeum Diecezjalnego, bez sygn., *Porozumienie pomiędzy Muzeum Narodowym w Szczecinie a Kurią Biskupią Szczecińsko-Kamieńską z 7 czerwca 1983 r.*

²⁷ J. M. Mazur, *Z perspektywy czterdziestolecia. Miejsce księdza Romana Kostynowicza w życiu humanistycznym regionu w: „W cieniu trzech katedr”. Materiały z konferencji naukowej z 22 kwietnia 1999 r.*, red. B. Twardochleb, M. Frankel, Szczecin 2001, s. 113.

²⁸ R. Kostynowicz, *Gdy byłem wikariuszem biskupim u ks. bp. Jerzego Stroby (1972-1978)*, „Kronika Szczecina” 22(2003), s. 100.

²⁹ J. Kochanowska, M. Szczęsny, G. Wejman, *Organy katedry w Kamieniu Pomorskim*, Szczecin 1996, s. 38.

kowski. W latach dziewięćdziesiątych do gremium organizatorów dołączyło Krajowe Biuro Koncertowe i Uzdrowisko Kamień Pomorski³⁰.

Formuła międzynarodowych festiwali dojrzewiała z każdym rokiem. W 1966 r. na drugim kamieńskim festiwalu obecni byli już wykonawcy zagraniczni. Rok później oprócz koncertów w katedrze organizowane były wystawy towarzyszące w muzeum i miejskim ratuszu. W roku 1970 po raz pierwszy zorganizowano dwa koncerty w jedynym na skalę polską gotyckim wirydarzu przy katedrze. Janusz Pasierb we wspomnieniach tak opisuje recital podczas kamieńskiego festiwalu: „Wnętrze kościoła «dodaje» do muzyki architekturę i ukształtowaną przez nią przestrzeń, światło, które stwarza nie dający się podrobić nastrój. *Missa paschalis* Gorczyckiego, której słuchaliśmy w katedrze kamieńskiej wieczorem 31 lipca 1970 r., śpiewanej przez «I musicie cantami» w żadnej sali koncertowej nie będzie miała tak naturalnej oprawy, jak we wnętrzu kościoła, dla którego została napisana. I w żadnej sali koncertowej nie stałoby się to, co poprzedniego dnia w wirydarzu katedry, kiedy pod zmierzchającym się niebem ten sam zespół wykonał *Le chant des oiseaux* Clémenta Jannequina, bo wtedy do głosu cyganiątek bawiących się na zewnątrz nagle dołączyły się sprowokowane przez śpiewaków latające nisko nocą jaskółki”³¹. W 1974 r. w ramach kamieńskich koncertów zorganizowany został przegląd filmów muzycznych, odbyła się także sesja krytyków muzycznych i lekarzy na temat *Muzyka w medycynie*. W ramach festiwalu organizowano również konkursy. Pierwszy, na utwór organowy, ogłoszono w 1968 r. z okazji trzechsetnej rocznicy podpisania aktu fundacyjnego organów katedry kamieńskiej. Drugi Międzynarodowy Konkurs Organowy odbył się z okazji dwudziestopięciolecia festiwalu w 1989 r.³²

Wśród uczestników festiwalu należy wymienić organistów: Jeana Guillou z Francji, Josepha Buchera ze Szwajcarii czy Elisabeth Haselbauer z Austrii. Oprócz nich koncertowała w Kamieniu Pomorskim orkiestra symfoniczna Filharmonii Szczecińskiej im. Mieczysława Karłowicza pod batutą Józefa Serafina, Chór Politechniki Szczecińskiej „Collegium Maiorum” pod dyrekcją Jana Szyrockiego czy Chór Uniwersytetu Szczecińskiego prowadzony przez Eugeniusza Kusa. Wśród przyjezdnych chórów koncertujących w kamieńskiej katedrze w pamięci zapisały się m.in.: Chór Chłopięc-Męski Państwowej

³⁰ L. Madejska, *Współpraca diecezjalnego konserwatora zabytków z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Wspomnienia z lat 1960-1977*, w: „W cieniu trzech katedr” ..., s. 109.

³¹ *Gałęzie i liście*, Poznań 1985, s. 174-175.

³² Kochanowska, Szczesny, Wejman, *Organy katedry...*, s. 38-44.

Filharmonii Poznańskiej kierowany przez Stefana Stuligrosza, Zespół Kameralistów Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Karola Teutscha, a także Chór Uniwersytetu Filipińskiego „Madrigal Singers”. Podczas festiwalu występowali też artyści: Kaja Danczowska, Zdzisława Donat, Krzysztof Jakowicz, Oleg Krysa, Konstanty Andrzej Kulka, Bogdan Paprocki, Elżbieta Stefańska-Łukowicz, Kazimierz Wiłkowski oraz Wanda Wiłkomirska³³. Kamieńskie koncerty na stałe wpisały się w kalendarz życia artystycznego Pomorza Zachodniego.

Kamień Pomorski przez jakiś czas był jedynym centrum kultury religijnej diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Stan ten zmieniał się na lepsze powoli. Sprzyjał temu rozwój Kościoła szczecińskiego, a także okres gierkowskiej liberalizacji. Władze państwowe z jednej strony narzucały nowy model życia, demoralizując znaczną część społeczeństwa, z drugiej jednak, unikając przemocy, nie były w stanie zapanować nad żywiołowym rozwojem różnych społecznych form aktywności. Niewątpliwie rozkwit życia religijnego w Kościele wiązał się też z reformami Soboru Watykańskiego II, które stopniowo adoptowano do Polski.

Od kwietnia 1975 r. w świątyniach odbywały się coroczne tygodnie kultury chrześcijańskiej, które mimo całkowitego bojkotu przez państwowe środki przekazu zyskiwały na popularności³⁴. Ruch ten powoli ogarnął całą Polskę, trafiając w dniach od 15 do 22 V 1977 r. po raz pierwszy pod strzechy szczecińskiego Kościoła. Przewodnią myślą pierwszego tygodnia kultury chrześcijańskiej, który odbył się pod auspicjami ordynariusza diecezji szczecińsko-kamieńskiej było hasło: *Chrześcijanin we współczesnym świecie*. Kolejne „dni” szczecińskich katolików odbywały się od 6 do 13 XI 1983 r. pod hasłem *Człowiek odkupiony – twórcą kultury*. Z kolei program duszpasterski na rok 1984/1985 związany z czterdziestolecie Kościoła na Pomorzu Zachodnim był kluczowym elementem Szczecińskich Dni Kultury Chrześcijańskiej w dniach 18-25 XI 1984 r. W roku 1986, w dniach od 16 do 22 XI, katolicy zachodniopomorscy mogli uczestniczyć w Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej, odbywającym się pod hasłem: *Do końca ich umiłował*. Głównym celem dni było budowanie programu miłości społecznej, który zakładał twórcze przełożenie go na własne życie. W roku 1988 Tydzień odbywał się w dniach od 20 do 27 XI.

³³ Tamże, s. 41, 44.

³⁴ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 110-111.

Całością prac przygotowawczych pierwszych dni kultury chrześcijańskiej kierował bp Jan Gałęcki. Odpowiedzialnym za ich organizację w diecezji był wydział duszpasterski szczecińskiej kurii. W latach 1984-1988 głównym kreatorem Tygodni Kultury Chrześcijańskiej był Szczeciński Klub Katolików³⁵.

Spotkania odbywały się w szczecińskich kościołach i salkach parafialnych. Z czasem wykształcił się schemat szczecińskich Tygodni Kultury Chrześcijańskiej tak, że można wyróżnić następujące bloki: referaty i dyskusje panelowe, spotkania poetyckie i teatralne, wieczory z piosenką, wieczory muzyki organowej oraz imprezy towarzyszące (wszelkiego rodzaju wystawy).

Wygłaszane referaty dotyczyły głównie zagadnień religijnych i społeczno-politycznych. Wśród prelekcji religijnych możemy m.in. wymienić odczyty: ks. Witolda Andrzejewskiego *Eucharystia w duchowych dziejach narodu* (1986), Juliana Auleytnera *Dylematy uczestnictwa – aktywna postawa wobec świata* (1986), ks. Jana Mazura *20-lecie «Humane Vitae»* (1988), Andrzeja Sulikowskiego *O modlitwie cystersów* (1988), ks. Tadeusza Uszkiewicza *Kongresy a wychowanie eucharystyczne* (1986), ks. Mariana Wittlieba *Dowód nawrócenia* (1986). Większą część stanowiły wykłady o szeroko rozumianej tematyce społeczno-politycznej. Były to m.in. opracowania: Juliana Auleytnera *Reformy gospodarcze w świetle encyklik papieskich* (1986), Przemysława Fenrycha *Praca chrześcijańska w kryzysie* (1984), *Zło dobrem zwyciężaj – program dla siebie* (1984) i *Przemocą do sprawiedliwości?* (1986), Jana Andrzeja Kłoczowskiego *OP Prawda – Zaufanie – Wspólnota* (1984), Łucji Łukaszewicz *Kim jestem – uwagi o osobowości człowieka* (1986), ks. Jana Mazura *Personalistyczny charakter kultury w nauce Soboru Watykańskiego II* (1983), *Miłość nieprzyjaciół w Polsce* (1984), *Pokuta i pojednanie: sposób na budowanie społeczeństwa?* (1986), Bogusława Piskorskiego *Z dziejów hymnu «Boże coś Polskę»* (1986), Aureli Polańskiej *Jak być gospodarzem narodowego warsztatu?* (1986), bpa Stanisława Stefanka *Zagrożenia współczesnej rodziny* (1984), Andrzeja Sulikowskiego *O powołaniu pisarskim w rozumieniu J. J. Szczepańskiego* (1988), Mieczysława Ustasiaka *Czy warto dobrze praco-*

³⁵ *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Szczecin 15-22 maja 1977 r.*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 7-8, s. 193-194; J. M. Mazur, *Dni Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie*, „Prezbiterium” 11(1983), nr 11, s. 370; t e n ż e, *Troska Kościoła szczecińsko-kamińskiego o kulturę*, „Zeszyty Katechetyczne” 3(1997), nr 6, s. 59; *Dni Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie 18-25 listopada 1984 r.*, „Prezbiterium” 12(1984), nr 9-12, s. 272; *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie*, „Prezbiterium” 14(1986), nr 10-12, s. 260; *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie*, „Prezbiterium” 16(1988), nr 10-12, s. 71; K. Bodnar, *Szczeciński Klub Katolików w latach 1980-1990*, „Kronika Szczecina” 15(1996), s. 178.

wać? (1986), Andrzeja Wałdowskiego TChr *Naród i kultura w nauczaniu Jana Pawła II* (1984) oraz Kazimierza Wójcickiego *Bać się czy przyjaźnić z Niemcami* (1988). Oprócz tego w roku 1988 Edmund Bilicki i Jerzy Chmura mówili o zmaganiach nad uchynieniem ustawy z 27 IV 1956 r. dopuszczającej sztuczne poronienia. Nie można pominąć reminiscencji bpa Jerzego Stroby, wygłoszonych podczas Tygodnia w 1984 r. na temat początków tworzenia diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Prowadzone były też dyskusje panelowe, na których przeprowadzana była polemika na tematy: *Kultura – praca – modlitwa* (1984), *Co w Polsce sprzeciwia się miłości* (1986) – prowadzona przez Łucję Łukaszewicz, Jacka Salija OP i ks. Mariana Wittlieba, *Polska jakiej pragniemy – czy jesteśmy na drodze do niej?* (1988), podczas której dyskutowali Jerzy Chmura, Przemysław Fenrych, Leszek Moczulski i Kazimierz Wójcicki oraz *Ruch związkowy po trzech miesiącach* (1988). W dyskusjach panelowych uczestniczyło nieraz kilkaset osób, jednakże większość spotkań odbywała się w kameralnej atmosferze.

Kolejną płaszczyzną, na której odbywało się spotkanie z kulturą podczas Tygodnia, były wieczory poetyckie i teatralne. Dotykały one tematyki religijnej i patriotycznej. Możemy tu wymienić wieczór poezji *Bóg i Ojczyzna* z 1977 r., zrealizowany pod kierunkiem Huberta Czumy SJ, czy program słowno-muzyczny *Bóg, Człowiek i Ojczyzna w tekstach C. K. Norwida*, wykonany przez Bolesławę Fafińską i zespół kameralny „Schola Cantorum” podczas dni kultury chrześcijańskiej w 1983 r. W tym samym roku Jolanta Kozak przedstawiła montaż poetycki *Do współczesnych*. Podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w 1984 r. zaprezentowano program poetycko-muzyczny *Inwokacja*, przygotowany i przedstawiony przez szczecińskich aktorów – Jolantę Kozak-Sutowicz i Henryka Wrożyńskiego oraz chór Pomorskiej Akademii Medycznej pod batutą Grzegorza Handke. W 1986 r. poezję mistyczną Juliusza Słowackiego zaprezentował Józef Duryasz. Formą często spotykaną podczas „Wieczorów z Muzą” były misteria, wśród których możemy wymienić misterium *Rozmyślanie o człowieku* (1977) przedstawione przez młodzież pod kierownictwem ks. Jana Mazura i ks. Franciszka Szydłowskiego. W tym też roku odegrane zostało przez kleryków misterium *O Maryi*. W 1983 młodzież z szczecińskich parafii wykonała misterium *Duszo ludzka, Duszo Chrystusowa*. Podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w 1988 r. siostry Uczennice Krzyża odegrały inscenizację *Misterium o godności człowieka*, a młodzież z Goleniowa przygotowała spektakl biblijny *Uzdrowienie córki Jaira*. Wśród form teatralnych były też przedstawienia teatru amatorskiego „Magis” z duszpasterstwa akademickiego jezuitów w Szczecinie. Młodzi aktorzy ode-

grali w 1984 r. spektakl *Prześlanie Pana Cogito* Zbigniewa Herberta i *Powstańcie i nie bójcie się* na podstawie twórczości Ernesta Brylla (1986 r.). Wielkim uznaniem wśród uczestników Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej cieszyły się spotkania autorskie z Joanną i Janem Kulmami, które odbyły się w roku 1984 i dwa lata później. Oprócz tego podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w 1988 r. odbywały się projekcje filmów³⁶.

Inną dziedziną sztuki prezentowaną podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Kościele szczecińskim była różnorodna muzyka sakralna. Podczas pierwszych Dni uczestnicy mogli podziwiać 18-21 maja wirtuozerię Romualda Sroczyńskiego i ks. Kazimierza Szachowicza. Szczeciniacy mieli też często okazję do wysłuchania recitalu, zapraszanego na koncerty, kamińskiego organisty Władysława Lupy. W 1983 r. była okazja do wysłuchania „Schole Cantorum”, która wykonała *Missa Brevis* Józefa Haydna, a w 1988 r. zespołu „Musicus Poloniensis”, który śpiewem uświetnił mszę św. na rozpoczęcie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Kompozycję Antoniego Vivaldiego *Gloria* wykonał w 1983 r. chór i orkiestra Świętego Krzyża pod dyrekcją Jacka Kraszewskiego, a rok później odbył się koncert muzyki religijnej w wykonaniu zespołu „Musicus” Henryka Boskara. Na uroczystościach nie zabrakło piosenek religijnych wykonywanych m. in. przez zespół „Kleks”(1983 r., 1984 r.), zespół młodzieżowy z parafii pw. Świętej Rodziny (1983 r.) czy szczecińskich alumnów (1986 r.)³⁷.

³⁶ *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Szczecin 15-22 maja 1977 r...*, s. 193-194; *Diariusz Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 7-8, s. 217; *Wieczór poezji religijnej*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 7-8, s. 219; J. M. Mazur, *Rozmyślenia nad człowiekiem*, „Prezbiterium” 5(1977) nr 7-8, s. 218; tenże, *Dni Kultury Chrześcijańskiej...*, s. 370; *Dni Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie 18-25 listopada 1984 r.*, „Prezbiterium” 12(1984), nr 9-12, s. 272; *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie*, „Prezbiterium” 14(1986), nr 10-12, s. 260; *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie*, „Prezbiterium” 16(1988), nr 10-12, s. 71; Mazur, *Troska Kościoła szczecińsko-kamińskiego...*, s. 59.

³⁷ *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Szczecin 15-22 maja 1977 r...*, s. 193-194; I. Antkowiak, *Koncerty organowe*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 7-8, s. 220-224; J. Cyrulik, *Pieśń chóralna w Tygodniu Chrześcijańskiej Kultury*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 7-8, s. 224-225; J. Kazieczko, *Piosenka religijna*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 7-8, s. 225-226; Mazur, *Dni Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie...*, s. 370; *Dni Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie 18-25 listopada 1984 r.*, „Prezbiterium” 12(1984), nr 9-12, s. 272; *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie*, „Prezbiterium” 14(1986), nr 10-12, s. 260; *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Szczecinie*, „Prezbiterium” 16(1988), nr 10-12, s. 71; Mazur, *Troska Kościoła szczecińsko-kamińskiego...*, s. 59.

Pierwszemu Tygodniowi Kultury Chrześcijańskiej towarzyszyły także: wystawa malarstwa, na której eksponowane były prace: Stanisławy Klimkiewskiej-Bieńkowskiej, Romana Jagodzińskiego i ks. Jana Dettlaffa, oraz wystawa fotograficzna *Architektura w fotografii*, przybliżająca architekturę zabytkowych kościołów diecezji szczecińsko-kamieńskiej.³⁸

Powyższe inicjatywy budziły zainteresowanie szczecinian dorobkiem kulturalnym Kościoła zachodniopomorskiego, umacniały więzy między Kościołem a lokalnymi artystami, ale także rozbudzały czujność Służby Bezpieczeństwa, która nieraz obecna była na spotkaniach³⁹.

W latach siedemdziesiątych wzrosła liczba festiwali muzyki kościelnej, zwanych potocznie sacrosongami⁴⁰. W parafiach powstawały zespoły muzyczne, które były dla młodzieży nie tylko okazją do śpiewu, ale też do wspólnych rozmów, wymiany poglądów i budowania swojego życia na wartościach innych niż te, które dawała im partia. Proces ten, często spontaniczny, widoczny był również w diecezji szczecińsko-kamieńskiej, czego potwierdzeniem mogą być wymieniane już zespoły muzyczne, biorące udział w Dniach Kultury Chrześcijańskiej. Od 9 do 11 V 1984 r. odbył się w choszczeńskiej parafii sacrosong *Cantate Redemptori*, na którym występowało szesnaście zespołów młodzieżowych z całej diecezji. Okazją do występów parafialnych zespołów młodzieżowych były zawsze święta Bożego Narodzenia. Pierwszy koncert kolęd w zachodniopomorskich kościołach odbył się w styczniu 1977 r. W nurt atmosfery świątecznej wpisywał się też Chór Politechniki Szczecińskiej, który prawie co roku prezentował koncert kolęd w szczecińskiej katedrze⁴¹.

Wśród ówczesnych młodzieżowych zespołów muzycznych działających przy zachodniopomorskich parafiach możemy wymienić: scholę „Anima”, „Ave”, „Hosanna”, „Kleks” oraz „Logos”. W Kościele szczecińskim swoje koncerty miały też zespoły spoza diecezji, jak chociażby w sierpniu 1977 r. zespół „Living Sound” z USA. O ważności ruchu sacrosongowego w Kościele polskim

³⁸ *Diariusz Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej...*, s. 217; *Ekspozycje malarskiej fotografii artystycznej*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 7-8, s. 226.

³⁹ *M a z u r*, *Troska Kościoła szczecińsko-kamieńskiego...*, s. 63.

⁴⁰ *Ż a r y n*, *Kościół w PRL...*, s. 110.

⁴¹ *Przemówienie na rozpoczęcie koncertu kolęd szczecińskiego Chóru Politechniki w katedrze szczecińskiej w niedzielę, 31 I 1982 r.*, „Prezbiterium” 10(1982), nr 1-2, s. 56; „*Cantate Redemptori*” *Konkurs Piosenki Religijnej w Choszcźnie*, „Prezbiterium” 12(1984), nr 3-4, s. 109.

może świadczyć to, że w 1976 r. w strukturach Komisji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich powołano przedstawicielstwo „Sacrosongu”⁴².

Do ruchu kulturalnego rozwijającego się przy kościołach należy zaliczyć także formy teatralne. Wśród gatunków scenicznych dominowało misterium. Pierwsze wystawiono w diecezji na jubileusz osiemsetpięćdziesięciolecia chrztu Pomorza Zachodniego. Było to misterium religijne o św. Ottonie i jego działalności na Pomorzu, wyreżyserowane przez Joannę i Jana Kulmów. Współreżyserka tak opisuje kulisy powstania i sam przebieg sztuki: „[...] pan Mareczek [Groński – R. M.] dziwnym trafem już wiedział, że zgodziliśmy się robić dla Episkopatu oratorium na osiemsetpięćdziesięciolecie Chrztu Pomorza Zachodniego. Krzyknął do mnie szpiczastym sopranem: – Od kiedy to ateistka Kulmowa występuje się Kościołowi? W zasadzie na wszystko znajduję odpowiedź z wyjątkiem – delikatnie mówiąc – hucpy, więc milczałam, choć mogłabym odpowiedzieć, jak to w Szczecinie migali się wierni, których księża prosili o pomoc w uroczystościach; jak dyrygenci i reżyserzy, nader pobożni i przykładni, po czulej rozmowie w KW partii rezygnowali ze współpracy i jak dopiero od bezpartyjnego Kulmy prałat Roman Kostynowicz posłyszał «Oczywiście, że robimy!» Po pierwsze: mieliśmy zasadę pomagania temu, kto jest słabszy. Po drugie: zachwyciliśmy się możliwością zrobienia widowiska misteryjnego. Janek kazał mi spisać historię wyprawy świętego Ottona archaizowanym dwuwierszem, przygotował chóry oraz solistę, Mikołaja Müllera, aktora o wspaniałym głosie. Wyszło z tego potężne oratorium: Mikołaj Müller grzmiał od ołtarza, chóry jedne po drugich szeptały *Pater Noster* z ceglanych krużganków otaczających górą nawę katedralną, a kiedy doszło do momentu: «I tak całe Pomorze zostało ochrzczone», uderzył wielki dzwon katedralny, sam prymas Wyszyński podjął za Mikołajem *Te Deum laudamus* i wstał, a z nim ponad osiemdziesięciu biskupów z kardynałem Wojtyłą pośrodku; dreszcze łążyły nam po plecach! I nagle tutaj słodki pan Mareczek [...] – Od kiedy to ateistka Kulmowa... Na szczęście Jan nie stracił kontensu: – Panie Marku! Jak trzydzieści milionów nie wierzących w komunizm rodaków występuje się partii, to niechże pan pozwoli, aby dwoje nie wierzących w Pana Boga Kulmów wystąpiło się Kościołowi”⁴³.

⁴² J. Cyrulik, J. Kazieczko, *Koncert kolęd w kościołach szczecińskich*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 4, s. 122-123; *Ekumeniczny zespół „Living Sound” w Szczecinie*, „Prezbiterium” 6(1978), nr 1, s. 22-23; P. Sieluzyccki, *Świeccy w Kościele polskim*, w: *Franciszkanie świeccy*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1992, s. 43.

⁴³ *Ciutanie siebie*, Warszawa 1995, s. 176-177.

Było to jedyne na tak dużą skalę oratorium wystawione w diecezji. Stanowiło ono pewnie inspirację dla kolejnych przedstawień prezentowanych przez oazę, studentów, służbę liturgiczną, chóry parafialne czy też młodzież, nad którą opiekę sprawowali szczecińscy duszpasterze. Aktywne były też grupy teatralne prowadzone m.in. przez siostry ze Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny oraz Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki. Natężenie przedstawień teatralnych widoczne było przede wszystkim podczas Dni Kultury Chrześcijańskiej, świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Wśród przedstawień, które odbiły się echem wśród szczecinian, można – oprócz spektakli wymienionych w ramach Dni Kultury – przytoczyć misterium *Jezus i Herod, czyli życie na wirażu*, które młodzież pod kierunkiem ks. Mariana Wittlieba odegrała 6 I 1978 r. Kulmowie w latach osiemdziesiątych komponowali i wystawiali w diecezji jeszcze operę dziecięcą *Arka imć Pana Noego* i misterium pasyjne *Gorzkie Żale Dzieci Chrystusowych*; byli również inicjatorami innych jeszcze wydarzeń kulturalnych, o których będzie mowa niżej⁴⁴. Były to nowe zjawiska w diecezji, dzięki którym Kościół mógł powiększyć obszar swojego oddziaływania i, co ważne, pozwoliły na to, aby przy Kościele narodził się wielki oddolny ruch społeczny⁴⁵.

Wśród instytucji promujących wiedzę i edukację religijną należy wymienić przede wszystkim Wszechnicę Wiedzy Religijnej, która została powołana w 1980 r. Powstanie jej wiązało się z występującą u diecezjan chęcią edukacji w zakresie nauk teologicznych i filozoficznych, a także z potrzebą szukania prawdy. Wykłady, które prowadzili szczecińscy duchowni, m.in.: Tadeusz Czapika, Stanisław Czubak, Piotr Kordula, Jan Mazur, Franciszek Szydłowski, Zygmunt Wichrowski, odbywały się raz w miesiącu w kościele przy ul. Królowej Korony Polskiej w Szczecinie. W ramach zajęć, na które uczęszczało początkowo ok. 250 osób, a w ostatnim roku działalności 37, realizowany był program w zakresie uniwersyteckim. Z dokumentów wynika, że ostatnie zajęcia w Wszechnicy Wiedzy Religijnej odbywały się w roku akademickim 1986/87⁴⁶.

⁴⁴ M. J. Wittlieb, *Misterium «Jezus i Herod» w Szczecinie*, „Prezbiterium” 6(1978), nr 3, s. 94-95; M. I. Zakrzewska, *Zgromadzenia zakonne żeńskie w 25-leciu*, „Zeszyty Katechetyczne” 3(1997), nr 5, s. 77.

⁴⁵ J. Eisler, R. Terlecki, B. Polak, *O kulturze w PRL*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 10, s. 20-22.

⁴⁶ Archiwum Kurii Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, Wydział duszpasterski, Referat studiów filozoficznych i teologicznych, bez sygn., *Szczecińska Wszechnica Wiedzy Religijnej*; tamże, Wydział Wychowania Katolickiego, Wszechnica. Karty egzaminacyjne i karty zalicze-

Drugą ważną instytucją, będącą ostoją wiedzy była biblioteka seminaryjna w Szczecinie. Księgozbiór zaczęto kompletować od 1981 r. Miał on być wykorzystany do potrzeb dydaktycznych powstającej wyższej uczelni kościelnej. Początkowo biblioteka znajdowała się przy domu rekolekcyjnym w Szczecinie Gołębiniu, gdzie tymczasowo funkcjonowała uczelnia duchowna. W roku 1986 zbiory zostały przeniesione do nowego gmachu seminaryjnego przy ul. Papieża Pawła VI.

Początkowo tworzeniem zbioru i udostępnianiem go zajmowali się alumni szczecińskiego seminarium, oddelegowani w ramach formacji seminaryjnej do pracy w bibliotece. Od 15 II 1983 r. pieczę nad tworzeniem księgozbioru przejął pracownik świecki uczelni, Waclaw Żywiecki, który w ciągu roku stworzył czteroosobowy zespół zajmujący się organizowaniem biblioteki. Zbiór tworzyły głównie wydawnictwa z zakresu filozofii, teologii oraz nauk humanistycznych. Książki w języku polskim stanowiły większą część zbioru bibliotecznego. Gromadzono również czasopisma. Poza realizowaniem głównego celu biblioteki, instytucja nie prowadziła żadnej innej działalności oświatowej i kulturalnej⁴⁷.

2 IX 1991 r. powstało w Szczecinie Ognisko św. Brata Alberta, którego głównym zadaniem było szerzenie wśród młodzieży kultury przez rozwijanie zainteresowań i umożliwienie dobrego wykorzystania wolnego czasu⁴⁸. Oprócz tego instytucja skupiała się na niesieniu pomocy młodzieży i dzieciom na płaszczyźnie edukacyjnej i materialnej. Nie zapominano o sferze duchowej i moralnej człowieka. Cele realizowano w sekcjach: artystycznej, sportowej oraz przyrodniczej. Ognisko prowadziło także kursy przygotowawcze do egzaminów do szkół średnich oraz matury. Odbywały się ponadto lektoraty z języka angielskiego i niemieckiego. Każdego dnia były dyżury korepetycyjne, w ramach których młodzież mogła nadrabiać braki w swojej edukacji. W ognisku dyżury pełnili także psycholog, pedagog, seksuolog, lekarz i duchowny. Ośrodek dysponował również miejscami noclegowymi dla młodzieży dojeżdżającej do szkoły spoza Szczecina⁴⁹.

niowe 1983/84, bez sygn., *Sluchacze Wszechnicy w roku akademickim 1986/87*; tamże, *Szczecińska Wszechnica Wiedzy Religijnej 1986/87*; A. O f f m a n s k i, *W postudze ludowi Pomorza Zachodniego*, „Zeszyty Katechetyczne” 3(1997), nr 6, s. 35.

⁴⁷ J. W a l u ś, *Historia*, http://www.us.szc.pl/wt_bibl_szcz?xml=load_page&st=9179 (dostęp: 28 IV 2006 r.); t e n ż e, *Zakres zbiorów*, http://www.us.szc.pl/wt_bibl_szcz?xml=load_page&st=9181 (dostęp: 28 IV 2006 r.).

⁴⁸ *Utworzone instytucje kościelne i parafialne*, „Prezbiterium” 19(1991), nr 11-12, s. 309.

⁴⁹ J. G r y b k o, *Ognisko św. Brata Alberta*, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 3(1991), nr 23, s. 9.

Głównym odpowiedzialnym i zarazem pomysłodawcą był ks. Andrzej Dymmer, który piastował funkcję dyrektora. W pracy wspomagali go studenci, którzy w ramach wolontariatu pracowali z młodzieżą. Ośrodek utrzymywał się z datków dobroczyńców i doraźnej pomocy instytucji oraz firm szczecińskich⁵⁰.

Kościół kładł także nacisk na formację religijno-społeczną tworzących się elit inteligencji szczecińskiej. Formy, dzięki którym docierał do niej, miały postać prelekcji. W początkowej fazie istnienia diecezji szczecińsko-kamieńskiej opieka nad elitami miasta była w gestii samych duszpasterzy akademickich, którzy poprzez duszpasterstwo akademickie albo bezpośrednio przez organizowane wykłady mogli docierać z ewangelią i katolicką nauką społeczną do inteligencji zachodniopomorskiej. Po powstaniu 9 X 1980 r. Szczecińskiego Klubu Inteligencji mecenat nad tą formą aktywności przeszedł w ich ręce.

Wykłady dla inteligencji i młodzieży akademickiej Szczecina odbywały się w każdy piątek wielkiego postu. Pierwszy, *Pojęcie wiary we współczesnym Kościele*, wygłosił w 1973 r. bp Stroba. Tytuły pozostałych to: *Dogmat w dialogu Boga z ludźmi*, *Wiara a Kościół jako wspólnota*, *Wiara a moralność*, *Przemiany społeczne a religijność czy Nauka i technika jako podłoże życia religijnego*. W 1976 r. cykl wykładów odbywał się pod hasłem: *Kim jestem ja – człowiek?*. Głównym celem wykładów było pogłębienie szeroko rozumianej wiedzy religijnej. Odpowiedzialnym za piątkowe spotkania był ks. Zygmunt Kłysz, którego wspierali duszpasterze środowiska akademickiego⁵¹.

Po przejściu pieczy nad środowiskiem intelektualnym diecezji przez Szczeciński Klub Katolików zmieniła się też tematyka prelekcji. Do wykładów poruszających zagadnienia religijne doszły odczyty o charakterze społecznym, politycznym, historycznym i kulturowym. Pierwszym spotkaniem zorganizowanym przez Szczeciński Klub Katolików i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w dniu 26 II 1981 r. była trybuna duszpasterska *Etyka Pracy*. W dniach 14-18 XI 1983 r. odbył się Tydzień Nadziei Chrześcijańskiej, w ramach którego przeprowadzono spotkanie z Tadeuszem Mazowieckim na temat *Głębia słowa i wolności*. Wśród ówczesnych opozycjonistów klub gościł u siebie Władysława Bartoszewskiego, Aleksandra Halla, Krzysztofa Kozłowskiego, Andrzeja Milczanowskiego, Władysława Siłę-Nowickiego, Andrzeja Stelmachowskiego, Stanisława Stommę i Andrzeja Wielowieyskiego. Spośród spo-

⁵⁰ Tamże; B. Nowak, *Modlitwa praca wypoczynek*, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 4(1992), nr 4, s. 6-7.

⁵¹ Z. Kłysz, *Wykłady dla inteligencji i młodzieży akademickiej Szczecina*, „Prezbiterium” 1(1973), nr 5-6, s. 53; *Wykłady religijne w Katedrze*, „Prezbiterium” 4(1976), nr 3, s. 94.

tkąń podejmujących tematykę religijną należy wymienić zorganizowane w dniach 15-17 IV 1983 r., sympozjum *Parafia Zachodniopomorska*. Rok później, w dniach 21-23 IX 1984 r., w Maszewie odbyło się kolejne sympozjum o tematyce kościelnej *Duszpasterstwo ludzi pracy*". W latach 1984-1988 klub był głównym organizatorem Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. Ważnym wydarzeniem w historii szczecińskiego klubu było zorganizowanie spotkania klubów inteligencji katolickiej z całej Polski w Szczecinie w dniach 5-6 II 1988 r. Dużym zainteresowaniem cieszył się przeprowadzany w latach osiemdziesiątych cykl spotkań pod wspólnym tytułem *Polska, jakiej pragniemy*⁵². Szczeciński Klub Inteligencji szczególnie w latach osiemdziesiątych był miejscem niezależnej myśli społecznej na Pomorzu Zachodnim.

Nad formacją religijną szczecińskiego środowiska twórczego czuwał sam bp Stroba, który w pierwszych dniach Wielkiego Tygodnia prowadził dla niego rekolekcje, zwane pierwotnie „rekolekcjami dla inteligencji”, a później „wielkopostnymi pouczeniami biskupimi”. Tę formę działalności kontynuował również następca pierwszego biskupa na Pomorzu Zachodnim⁵³.

Kościół szczeciński obejmował też mecenatem sympozja organizowane przez inne instytucje naukowe i oświatowe. Przykładem może być odbyta w dniach 30 IX-2 X 1988 r. sesja *Dar życia ludzkiego*, którą z okazji dwudziestolecia encykliki *Humanae vitae* zorganizował Instytut Studiów nad Rodziną Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie wraz z Instytutem Jana Pawła II z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sympozjum podzielone było na trzy części. W pierwszej poruszono genezę encykliki. Referaty wygłosili bp Stanisław Smoleński oraz ks. Władysław Skrzydlewski. W części drugiej zajmowano się prawdą *Humanae vitae*. Prelegentami byli ks. Adam Szostek oraz ks. Jerzy Bajda. Podczas ostatniej części sympozjum poruszano problematykę *Humanae vitae* jako zadania. Referaty swoje przedstawili: Maria Braun-Gałkowska, Teresa Kukołowicz, Wanda Półtawska oraz bp Kazimierz Majdań-

⁵² Spotkanie Klubów Inteligencji Katolickiej w Szczecinie, „Prezbiterium” 16(1988), nr 1-3, s. 72-73.

⁵³ *Rekolekcje dla akademików i inteligencji w katedrze szczecińskiej*, „Prezbiterium” 3(1975), nr 5, s. 159; *Konferencje rekolekcyjne dla inteligencji miasta Szczecina*, „Prezbiterium” 5(1977), nr 5, s. 156; Z. Zawitkowski, *Rekolekcje wielkopostne dla inteligencji*, „Prezbiterium” 9(1981), nr 5, s. 155; K. Majdański, *Nauki rekolekcyjne w katedrze szczecińskiej. 5-8.IV.1982 r.*, „Prezbiterium” 10(1982), nr 6, s. 174-202; *Rekolekcje ks. biskupa Kazimierza Majdańskiego dla inteligencji i młodzieży akademickiej Szczecina*, „Prezbiterium” 14(1986), nr 1-3, s. 38-40; Offm ań s k i, *W posłudze ludowi...*, s. 31.

ski⁵⁴. Innym ważnym wydarzeniem naukowym było sympozjum z okazji uroczystości ku czci św. Wojciecha, które odbyło się 23 IV 1991 r. Wśród głównych prelegentów byli: bp Jan Śrutwa, który wygłosił referat *Diecezja Pomorza Zachodniego między związkami z Gniezmem, Magdeburgiem i bezpośrednią zależnością od Stolicy Apostolskiej*, bp Majdański – *Kościół na Pomorzu Zachodnim – wierny świadek dramatycznych dziejów tej ziemi*, a także Włodzimierz Stępiński – *Św. Wojciech – biskup męczennik, Św. Otton – biskup misjonarz*. Wśród zaproszonych gości byli Prymas Polski i inni biskupi⁵⁵.

Do osób, które były swoistymi promotorami religijnej kultury diecezji szczecińsko-kamieńskiej, należeli: ks. Roman Kostynowicz, ks. Jan Marcin Mazur oraz Jan i Joanna Kulmowie.

Ksiądz Roman Kostynowicz urodził się 10 IV 1921 r. w Jeziornej koło Tomaszowa Lubelskiego. Ojciec jego był oficerem, a matka uczyła muzyki i rysunku. W 1937 r. rozpoczął naukę w Liceum Leśnym w Białokrynicy. Podczas okupacji pracował jako księgowy u młynarza w Tomaszowie Lubelskim. Po zakończonych działaniach wojennych, w 1944 r., zamieszkał początkowo w Lublinie, a później, 6 II 1945 r., przeprowadził się do brata do Warszawy. 6 IX 1945 r. przyjechał do Szczecina. Tu poznał ks. Kazimierza Żarnowieckiego, twórcę Instytutu Liturgicznego i Powszechnego Warsztatu Pracy w Szczecinie. Po roku pracy jako wychowawca w instytucie i plastyk na użytek pracowni hafciarskiej, metaloplastycznej i graficznej wstąpił do seminarium duchownego w Gnieźnie. Tam wraz z klerykiem Stefanem Tomaszewskim stawiał pierwsze kroki w malarstwie. W 1948 r. przeszedł do seminarium duchownego w Gorzowie Wielkopolskim i w tym samym roku zmienił seminarium na poznańskie. W roku 1949 wrócił do seminarium gorzowskiego⁵⁶.

Święcenia kapłańskie otrzymał 25 V 1952 r. z rąk bpa Lucjana Bernackiego. Początkowo pracował jako notariusz w gorzowskim sądzie biskupim. W tym okresie spotkał prof. Leonarda Torwirta z Torunia, który zaproponował mu podjęcie studiów na swoim wydziale. W latach 1956-1961 studiował konserwację zabytków na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Ko-

⁵⁴ P. G., *Dar ludzkiego życia – sympozjum naukowe w Szczecinie*, „Prezbiterium” 16(1988), nr 10-12, s. 69-70; P. Fenrych, *Kalendarium dziesięciolecia. Najważniejsze wydarzenia podczas X lat posługi biskupiej Pasterza naszej Diecezji Jego Ekscelencji Ks. Bp. K. Majdańskiego*, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 1(1989), nr 7, s. 16.

⁵⁵ *Program szczegółowy uroczystości ku czci św. Wojciecha. Szczecin 23.04.1991 r.*, „Szczecińskie Studia Kościelne” 2(1991), s. 11.

⁵⁶ K o s t y n o w i c z, *Kalendarium...*, bez pag.; t e n ż e, *Diecezjalny konserwator*, „Szczecińskie Studia Kościelne” 7-10(1997-2000), s. 293.

pernika w Toruniu. W trakcie studiów w 1959 r. został referentem od sztuki w gorzowskiej kurii; zlecono mu też wykłady z sztuki sakralnej w paradyskim seminarium. Ten przedmiot wykładał również w seminarium duchownym we Włocławku. Po ukończonych studiach został skierowany jako wikariusz do pracy w Kamieniu Pomorskim. Od 13 XI 1962 r. pełnił funkcję proboszcza. 22 VII 1964 r. przyjęto go do Komisji Episkopatu ds. Sztuki Sakralnej. Po utworzeniu diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1 VIII 1972 r. bp Stroba mianował go wikariuszem biskupim, do którego kompetencji należały sprawy budownictwa i prowadzenie rozmów z ówczesnymi władzami państwowymi. Wtedy też powierzono mu obowiązki diecezjalnego konserwatora zabytków. Miesiąc później, tj. 11 IX, zasiłił kolegium konsultorów diecezjalnych, a po powstaniu kapituły katedralnej 15 V 1978 r., został jej dziekanem. 29 III 1980 r. ks. Kostynowicz objął probostwo w katedrze szczecińskiej; urząd ten piastował do roku 1988. Po utworzeniu szczecińskiego seminarium zlecono mu prowadzenie wykładów z historii sztuki. Za wkład w życie Kościoła szczecińskiego nadano mu w 1983 r. odznaczenie papieskie protonotariusza apostolskiego⁵⁷.

Wkład ks. Kostynowicza w kulturę religijną Kościoła zachodniopomorskiego widoczny jest przede wszystkim poprzez pryzmat jego pracy jako konserwatora zabytków. Pod jego nadzorem w diecezji szczecińsko-kamieńskiej podniesiono z ruin i wybudowano od podstaw 124 kościoły. Nie można zapomnieć o jego wkładzie w konserwację i odzyskiwanie wyposażenia świątyń, szczególnie konkatedry kamieńskiej i katedry św. Jakuba w Szczecinie. Już jako student toruńskiego konserwatorium zabierał na uczelnię zabytki, które w ramach studenckich praktyk były konserwowane. W ten sposób zabezpieczono kilkanaście obrazów i rzeźb, m.in. z kołobrzesckiej kolegiaty. Po ukończonych studiach jego kontakt z uczelnią trwał nadal. Już jako proboszcz parafii w Kamieniu Pomorskim organizował trzykrotnie, w latach 1962-1964, obozy wakacyjne dla studentów toruńskiego konserwatorium, którzy w ramach praktyk prowadzili prace konserwatorskie w kamieńskiej katedrze. Praktykami kierował prof. Torwirta i jego asystenci Hubert Drażkowski i Maria Pozerska. Obozy takie zorganizowane były też w latach 1963 i 1964 w Wełtyniu, gdzie

⁵⁷ „Schematyzm Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 1973, s. 27, 81; *Nominacja członków kapituły katedralnej szczecińskiej z 31 maja 1978 r.*, „Prezbiterium” 6(1978), nr 8, s. 229; „Schematyzm Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 1984, s. 225; „Schematyzm Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 2002, s. 56.

studenci odślonili największy zbiór malowideł ściennych z początku XVI w.⁵⁸ Ksiądz Kostynowicz był także pomysłodawcą utworzenia muzeum diecezjalnego⁵⁹. Inną płaszczyzną działalności kulturalnej „odnowiciela pomorskich świątyń” było współorganizowanie od 1964 r. Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. Kamieński okres jego życia oprócz prac związanych z działalnością konserwatorską i wykonywaniem obowiązków proboszcza owocował także w liczne spotkania z twórcami nauki i kultury. Na plebani gościli m.in.: prof. Gwido Chmarzyński, o. prof. Mieczysław Albert Krąpiec, Feliks Rączkowski, ks. prof. Janusz Pasierb, Stefan Stuligrosz czy Wanda Wiłkomirska. Jak pisze Jan Mazur: „[...] w latach 1962-1980 plebania kamieńska spełniała rolę swoistego centrum kultury niezależnej, była poniekąd domem pracy twórczej i salonem literackim”⁶⁰. Jako pasję i swego rodzaju wkład w promowanie sztuki sakralnej Pomorza Zachodniego diecezjalny konserwator uważał osobiste oprowadzanie wycieczek najpierw po kamieńskiej katedrze, a później po katedrze św. Jakuba w Szczecinie.

Ważnym etapem w życiu ks. Kostynowicza była praca w Komisji Episkopatu ds. Sztuki Kościelnej. Tam wspólnie z ks. Antonim Liedtke, ks. Januszem Pasierbem, bpem Janem Obląkiem i s. Alną Skrzydlewską koncentrował się na pracach uznanych wówczas za priorytetowe w Kościele polskim. Chodziło m.in. o zabezpieczenie zabytków, zredagowanie instrukcji o ochronie zabytków sakralnych, duszpasterskim znaczeniu sztuki sakralnej czy interpretacji dokumentów Stolicy Apostolskiej dotyczących dziedzictwa artystycznego Kościoła oraz muzealnictwie kościelnym. Komisja zaangażowana była również w odzyskanie od Muzeum Narodowego w Warszawie precjozów, które zostały tam zdeponowane od czasów wojny. Kostynowicz oprócz tego opracował formularze wizytacji biskupiej w zakresie sztuki kościelnej. Praca w komisji pozwalała mu na zapoznanie się z problemami sztuki sakralnej w Polsce, a także adaptowania wypracowanych zasad ogólnopolskich do warunków Kościoła zachodniopomorskiego. W prace Komisji Episkopatu ds. Sztuki Sakralnej diecezjalny konserwator zabytków angażował się do końca lat osiemdziesiątych XX w.⁶¹

⁵⁸ Kostynowicz, *Diecezjalny konserwator...*, s. 294; Madejska, *Współpraca diecezjalnego konserwatora...*, s. 106.

⁵⁹ Relacja ks. R. Kostynowicza, Szczecin 10 I 2005 r. (w zbiorach autora).

⁶⁰ R. Kostynowicz, J. M. Mazur, *Ludzie dwudziestopięciolecia*, „Zeszyty Katechetyczne” 3(1997), nr 6, s. 6.

⁶¹ Mazur, *Z perspektywy czterdziestolecia...*, s. 114; P. Maruszevska, *Epitafium – nie doceniony zabytek*, „Głos Szczeciński” 49(1996), nr 89, s. 7.

Ksiądz Kostynowicz jest autorem wielu artykułów z zakresu historii sztuki i konserwacji zabytków, m.in.: *Problemy konserwatorskie na terenie diecezji szczecińsko-kamieńskiej* („Prezbiterium” 1972), *Katedra kamieńska w 800-leciu* („Prezbiterium” 1976), *Posadzka kościelna jako przedmiot zabiegów renowacyjnych-konserwatorskich* („Prezbiterium” 1978), *Przewodnik po bazylice katedralnej św. Jakuba w Szczecinie* („Prezbiterium” 1985), *Opieka nad zabytkowymi budowlami sakralnymi* (AK 1985), *Ogólne wiadomości z zakresu problematyki konserwatorskiej w kościołach nowych i zabytkowych* („Prezbiterium” 1987), *Kościoły Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej* (Szczecin 2000). Inną tematyką piśmienniczą są reminiscencje i publikacje historyczne: *Jubileusz kamieński* („Prezbiterium” 1974), *Trzy życiowe decyzje i dwa powołania* („Prezbiterium” 1985), *Kilka uwag o warunkach odbudowy kościołów katolickich na Pomorzu w: Polska – Pomorze Zachodnie. Związki historyczne* (Szczecin 1990), *Rozwój organizacji kościelnej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1995 w: Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie (X w. -1995 r.)* (Szczecin 1995), *Ksiądz infułat Olgierd Witold Ostrokołowicz umarł* („Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 1996), *Ludzie dwudziestopięciolecia* („Zeszyty Katechetyczne” 1997), *Opieka nad zabytkowymi budowlami sakralnymi* („Zeszyty Katechetyczne” 1997), *W cieniu trzech katedr* (Szczecin 1999) czy *Diecezjalny konserwator* („Szczecińskie Studia Kościelne” 2000), *Gdy byłem wikariuszem biskupim u ks. bp. Jerzego Stroby (1972-1978)* („Kronika Szczecina” 2003). Poezja księdza została wydana w antologii *Pomorze i morze w poezji* (Gdańsk–Szczecin 1998).

W 1991 r. ks. Kostynowicz otrzymał Nagrodę Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków im. Hanny Pieńkowskiej i Jerzego Łomnickiego, w kwietniu 1996 r. zaś Medal 50-lecia Polskiego Szczecina i nagrodę szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego im. Henryka Lesińskiego za upowszechnianie kultury historycznej i wkład w ochronę zabytków. Kolejne wyróżnienie zostało mu przyznane 18 IV 1999 r.; była to Nagroda im. Księdza Janusza Pasierba „Conservatore Ecclesiae”⁶².

Drugim duchownym zaangażowanym w rozwój kultury religijnej był ks. Jan Marcin Mazur. Urodził się on 2 I 1948 r. w Deszkowicach na Zamojszczyźnie. Rok później wraz z rodzicami wyjechał do Szczecina. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mieszka I wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu. 20 VI 1971 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Stroby. W tym samym roku został skierowany

⁶² Kostynowicz, *Kalendarium...*, bez pag.

przez przełożonych do pracy duszpasterskiej w Kamieniu Pomorskim, gdzie pełnił obowiązki wikariusza i katechety. W roku 1974 rozpoczął posługę kapłańską w mariackim kościele w Stargardzie Szczecińskim⁶³. W latach 1977-1982 studiował na Uniwersytecie Katolickim w Leuven. Po powrocie do Polski rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii pw. św. Krzyża w Szczecinie, a 7 I 1985 r. został proboszczem parafii pw. Chrystusa Króla w Szczecinie Skolwinie⁶⁴.

Ksiądz Mazur po ukończeniu paradyskiego seminarium kontynuował studia na Akademii Teologii Katolickiej. Tam uzyskał tytuł magistra na podstawie pracy o kazaniach pogrzebowych prymasa Jana Pawła Woronicza. Studia doktoranckie odbył w Belgii. Jako specjalizację wybrał chrześcijańską teologię moralną. Temat jego dysertacji dotyczył moralnych problemów kultury wokół Soboru Watykańskiego II. Po powrocie do kraju podjął obok pracy duszpasterskiej obowiązki wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie, w powołanej przez kurię biskupią Wszechnicy Wiedzy Religijnej oraz w szczecińskim oddziale Instytutu Studiów nad Rodziną ATK w Warszawie. Od roku 2001 prowadził wykłady z etyki na wydziale pielęgniarstwa w Pomorskiej Akademii Medycznej⁶⁵.

Zainteresowanie kulturą ks. Mazur okazywał już jako alumn. Pracując w kamieńskiej parafii, mógł zapoznać się z wybitnymi osobami m.in.: Konstantym Andrzejem Kulką, ks. Januszem Pasierbem, Józefem Serafinem, Stefanem Stuligroszem, Jerzym Waldorffem czy Wandą Wiłkomirską. Jednakże jak sam mówi, najbardziej w jego życie wpisała się kamieńska katedra – „przestrzeń wolnej myśli i słowa”, która inspirowała go do religijnych i poetyckich poruszeń.⁶⁶ Także kościół Mariacki w Stargardzie Szczecińskim, w którym pełnił posługę kapłańską, zostawił wyraźny ślad w jego dziełach poetyckich. W latach osiemdziesiątych zaangażowany był mocno w organizowanie Dni Kultury Chrześcijańskiej. Wówczas poznał i współpracował z takimi osobami, jak: Marian Jurczyk, Joanna i Jan Kulmowie, Andrzej Milczanowski, Andrzej Sulikowski czy Ewaryst Waligórski. W jego dorobku należy też wymienić współpracę z takimi ośrodkami szczecińskimi, jak: Książnica Pomorska, Archiwum Państwowe, Teatr Współczesny oraz teatr „Kana”. Licz-

⁶³ „Schematyzm Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 1973, s. 81

⁶⁴ „Schematyzm Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej” 2002, s. 402.

⁶⁵ B. S z t a r k, *Twórczy duszpasterz – ksiądz Jan Marcin Mazur*, „Kronika Szczecina” 21(2002), s. 134.

⁶⁶ Tamże.

ne kontakty z lokalnym środowiskiem artystycznym i instytucjami kulturalnymi zaowocowały tym, że ks. Mazur pełnił funkcję duszpasterza środowisk twórczych i naukowych oraz był opiekunem Szczecińskiego Klubu Inteligencji. Uczestniczył również w pracach Prezydenckiej Rady Kultury Miasta Szczecin.

Wśród publikacji Jana Mazura można wymienić artykuły o szeroko rozumianej tematyce kulturalnej: *Dwie siostrzyce (z dziejów teatru religijnego)* („Prezbiterium 1977), *Język kazań pogrzebowych Jana Pawła Woronicza*, w: *Studzy Słowa* (red. W. Wojdecki, Warszawa 1982), *Kultura polska ma korzenie chrześcijańskie* („Prezbiterium” 1985), *Kulturotwórcza rola Kościoła w jednoczącej się Europie*, w: *Państwo–Kościół–Europa: nowe wyzwania* (red. M. Drzonka, J. Mieczkowski, K. Kowalczyk, Szczecin 1999), *Kościół wobec kultury pogranicza*, w: *Wspólnota kulturowa Pogranicza Pomorskiego* (red. B. Matłowski, Szczecin 1999), *Stargard jako centrum pomorskiego pietyzmu*, w: *Dawny Stargard; miasto i jego mieszkańcy* (red. M. Majewski, Stargard 2000) czy *Cmentarz miejscem pietyzmu*, w: *Nekropolie, kirkuty, cmentarze* (red. M. Opętowski, A. Łęzowski, Szczecin 2002).

W licznych publikacjach dotykał problematyki związanej z etyką i teologią moralną: *Odpowiedzialność za miłość i życie według Encykliki „Humanae vitae”* (Toruń 1993), *Dekalog a powołanie człowieka*, w: *Dekalog na nowo odczytany* (red. A. Offmański, Szczecin 1993), *Etyczny wymiar stosunku człowieka do środowiska naturalnego*, w: *Stan środowiska miasta i rejonu Szczecina. Zagrożenie i ochrona* (red. J. Jasnowska, Szczecin 1993), *Wychowanie człowieka sprawiedliwego*, w: *Wychowanie w szkole katolickiej* (red. A. Sowiński, A. Dymmer, Szczecin 1999), *Buddyzm i chrześcijaństwo – powinowactwo etyczne*, w: *Słowo Buddy; pisma różnych tradycji buddyjskich* (Szczecin 2000) oraz *Uwagi o etosie żołnierskim*, w: *Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X-XX wiek* (Szczecin 2001).

Kolejną grupę tematyczną stanowią biografie i wspomnienia: *Nauczyciel i wychowawca kapłanów Ksiądz Rektor Gerard Dogiel (1915-1992)* („Szczecińskie Studia Kościelne” 1993), *Ludzie dwudziestopięciolecia* („Zeszyty Katechetyczne” 1997), *Jan Paweł II w Szczecinie*, w: *Pomnik Czynu Polaków* (red. K. Kozłowski, Szczecin 1998), *Sposób na nudę przekłętą: plebania w Kamieniu Pomorskim w latach 1961-1980*, w: *W cieniu trzech katedr; z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej, cz. 1* (red. R. Kostynowicz, Szczecin 1999), *Kościół wobec wydarzeń Grudnia 1970 roku i Sierpnia 1980 roku*, w: *Grudzień 1970 r. genezą Sierpnia 1980 r.* (red. K. Kozłowski, Szczecin 2000), a także *Z perspektywy czterdziestolecia. Miejsce księdza Romana Kostynowicza w życiu humanistycznym regionu* w: *W cieniu trzech katedr*,

cz. 2 (red. B. Twardochleb, M. Frankel, Szczecin 2001) i *Kościół na Pomorzu Zachodnim wobec stanu wojennego*, w: *Stan wojenny w skali kraju i Pomorza Zachodniego. Informacje źródłowe i refleksje* (red. M. Machałek, J. Macholak, Szczecin 2005). Poezja ks. Mazura znajduje się w antologiach *Pomorze i morze w poezji* (red. B. Arsoba, J. Borzyszkowski, Gdańsk–Szczecin 1998) i *Księga krzyża* (Szczecin 1998)⁶⁷.

27 VI 2001 r. Książnica Pomorska uhonorowała „Złotym Ekslibrisem” ks. Mazura za szczególny wkład w popularyzację duchowej i materialnej historii Pomorza Zachodniego. Warto wspomnieć, że wśród laureatów „Złotego Ekslibrisu” znajdują się ks. Jan Twardowski i Andrzej Sulikowski⁶⁸.

Nie sposób pominąć też osób świeckich. Na uwagę zasługują Joanna i Jan Kumowie, którzy w okresie dwudziestolecia diecezji mieszkali w Strumianach koło Stargardu Szczecińskiego. Joanna znana była przede wszystkim jako poetka, prozaik, autorka utworów scenicznych oraz książek dla dzieci i młodzieży, a także jako reżyser⁶⁹.

Jan organizował w latach osiemdziesiątych XX w. artystyczno-literackie spotkania w kościołach. Początki współpracy małżeństwa z szczecińskim Kościołem przypadają na obchodzony w diecezji jubileusz osiemsetpięćdziesięciolecia chrztu Pomorza Zachodniego. Wówczas Kulmowie wyreżyserowali wspomniane już misterium religijne⁷⁰. W okresie stanu wojennego nie brali udziału w oficjalnym życiu kulturalnym. Zamieszkując w parafii Poczernin angażowali się w życie religijno-kulturalne. Organizowali chór wiejski oraz dziecięcy zespół teatralny. Z myślą o nim skomponowali, wcześniej już wspomnianą, operę dziecięcą *Arka imć Pana Noego* i misterium pasyjne *Gorzkie Żale Dzieci Chrystusowych*. „[...] Jan postanowił «Gorzkie żale» wskrzesić; ale nie wpadłby na pomysł uruchomienia dzieci, gdyby same się pewnego dnia nie zgłosiły z prośbą o jakąś piosenkę na imieniny ukochanego księdza: napisałam wtedy *Dla Ciebie fruwać biedronki*, Janek skomponował muzykę, tak się zaczęło. [...] Pomalutku ośmio-, dwunastolatki dały się wciągnąć do chóru i do «Jasełek’82» i wreszcie do wielkiego dziecięcego misterium, [...] To były «Gorzkie żale», na których ludzie naprawdę płakali. [...] To dla nich

⁶⁷ Tamże, s. 138-140.

⁶⁸ B. Arsoba, *Laureat Złotego Ekslibrisu – ks. dr Jan M. Mazur*, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” 13(2001), nr 29, <http://www.knob.pl/> (dostęp: 1 marca 2006 r.).

⁶⁹ R. Łąkowski, R. Marcinkowski, *Kulmowa Joanna*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, red. R. Łąkowski, R. Marcinkowski, Warszawa 1984, s. 536.

⁷⁰ J. J. Kulmowie, *Oratorium na 850-lecie chrztu Pomorza*, „Prezbiterium” 2(1974), nr 6-8, s. 82-85.

przecież, dla tych zwyczajnych, wzruszających się widzów i czytelników, tworzy się sztukę. Wygi, znawcy, recenzenci są tylko sforą naganiaczy. Nareszcie nie piszę dla znawców. Tajniaki nie płakały. Jeden szczególnie bezczelny wpychał mi się z jakimś mikroskopijnym aparacikiem na sam środek, gdzie prosiłam o pozostawienie miejsca dla występujących dzieci – musiałam wreszcie faceta własnoręcznie odprowadzić na stronę: nie zaprotestował, w kościele ci ludzie nie zadzierali z nami”⁷¹.

Ekskluzywnym wydarzeniem 1986 r. w Poczerninie był odpust parafialny połączony z Dniami Kultury Chrześcijańskiej, którego współorganizatorami było małżeństwo Kulmów. W każdym dniu poczernińskiego odpustu odbywały się rekolekcje i spotkania o charakterze kulturalnym. Na Dniach Kultury obecni byli Jacek Fedorowicz ze swoją wystawą prac plastycznych czy Andrzej Wajda. Odbył się też koncert *Z dawna Polski Tyś Królową* w wykonaniu Filharmonii im. Romualda Traugutta z Warszawy. Wierni mogli zapoznać się też z wystawą prac fotograficznych Witolda Krassowskiego *Pielgrzymka do Kalwarii* czy wysłuchać poezji Jerzego Ficowskiego, Joanny Kulmowej, Stanisława Misakowskiego i Tadeusza Szymy. Oczywiście, nie zabrakło występów poczernińskich grup artystycznych prowadzonych przez Kulmów⁷². Kulmowie angażowali się również w Dni Kultury Chrześcijańskiej, podczas których, jak już wspomniano, mieli spotkania autorskie. Małżeństwo pełniło również funkcje lokalnego mecenasa, pomagając uzdolnionej młodzieży rozwijać swoje talenty artystyczne. W 1982 r. Jan podjął funkcję organisty w poczernińskiej parafii⁷³.

Episkopat Polski nie sprzeciwiał się przedsięwzięciom kulturalno-społecznym podejmowanym przez duchownych. Zwracano jedynie uwagę na to, aby pluralizm kulturalny nie naruszał zasad i wartości chrześcijańskich. W ten sposób, wykorzystując prawo „moralnej eksterytorialności” Kościoła, szczególnie w latach osiemdziesiątych przyjęto strategię „oporu przez kulturalną niezależność”. Władze państwowe były przeciwneprotekcji danej przez Kościół alternatywnym twórcom wobec kultury socrealizmu były przeciwnie, co wyrażało się w groźbach publicznego napiętnowania tegoż zjawiska. Episko-

⁷¹ Kulmowa, *Ciutanie siebie...*, s. 338-341.

⁷² *Odpust i dni kultury w wiejskiej parafii Poczernin*, „Prezbiterium” 14(1986), nr 7-9, s. 178-179.

⁷³ Kostynowicz, Mazur, *Ludzie dwudziestopięciolecia...*, s. 64.

pat Polski zachęcał przedstawicieli władzy do podjęcia konstruktywnego dialogu ze środowiskiem twórców⁷⁴.

Działalność religijno-społeczna Kościoła szczecińskiego do roku 1989 nie-raz przybierała formę „oazy wolności”, tym bardziej że w połowie lat osiemdziesiątych PZPR nadal zamierzała kształtować ideał nowego socjalistycznego człowieka, w czym swoją aktywnością przeszkadzał Kościół, który w okresie totalitarnego zniewolenia był najważniejszą instytucją, która zaproponowała Polakom alternatywę dla ideologii komunistycznej. Pełnił on wiele funkcji ekstensywnych o charakterze pozareligijnym i poprzez promowaną kulturę był znakiem nadziei i wolności. W ten sposób wiara katolicka stawiała się w jakimś stopniu wiarą narodową. Dochodziło więc do konfrontacji ideologicznej z Kościołem, która wymagała od rządu podjęcia długofalowego oddziaływania na rzecz zmiany postawy ideowo-politycznej i światopoglądowej społeczeństwa. Partia wspierana była w tej walce przez media, których zadaniem było popularyzowanie marksistowsko-leninowskiego stosunku do religii oraz upowszechnianie zasady polityki wyznaniowej PRL-u, a także uświadamianie, że dialog z Kościołem nie jest jednoznaczny z zawieszeniem konfrontacji światopoglądowej⁷⁵.

Jak silną bronią w walce o „wolnego człowieka” była kultura, świadczy oficjalny protest władz złożony na ręce kard. Franciszka Macharskiego i bpa Bronisława Waclawa Dąbrowskiego. Zarzucano w nim papieżowi, że 18 VIII 1983 r. podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny na spotkaniu z młodzieżą na Jasnej Górze mówił o postawie osobistego oporu przez kulturę i w ten sposób namawiał do buntu i wojny religijnej, co miało w konsekwencji pociągnąć za sobą destabilizację ustroju i państwa⁷⁶.

Sytuacja zmieniała się po „okrągłym stole”, gdy do głosu dochodził coraz bardziej pluralizm społeczno-kulturowy. W całej Polsce część ludzi, którzy mogli realizować już swoje wartości i postawy poza „kościelnym parasolem”, odeszła. Dzięki upadkowi komunizmu powstała na płaszczyźnie światopoglądowej konkurencja dla Kościoła rzymskokatolickiego, który musiał zacząć podejmować dialog ze światem. Można jednak sądzić, że w przypadku diecezji szczecińsko-kamieńskiej, tak jak w całym Kościele polskim, „[...] przez pierwsze lata sprawę tę wyraźnie zlekceważono, ponieważ górę brał triumfa-

⁷⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 393-395.

⁷⁵ J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim. Refleksje socjologiczne*, Lublin 1998, s. 18-21; Dudek, Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 411.

⁷⁶ Dudek, Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 400.

lizm zwycięży nad komunizmem i jednego obrońcy wartości narodowych [...]”⁷⁷. Kościół uznawany jeszcze do niedawna jako główna ostoja wartości kulturowych, zaczął być postrzegany przez część inteligencji raczej jako zagrożenie dla uniwersalnych wartości kultury⁷⁸.

RELIGIOUS CULTURE OF THE DIOCESE OF SZCZECIN-KAMIEŃ

Summary

Preaching the Gospel of Jesus Christ in the Diocese of Szczecin-Kamień Pomorski, established in 1972, was conducted directly using the following methods among others: dispensing the Sacraments, teaching the Word of God or pastoral work; or indirectly by fostering religious culture in the Western Pomeranian region. It would seem that in the latter case the Church should play a crucial role in pastoral care, but the reality turned out to be different. Both internal circumstances of the diocesan church and outside factors caused religious culture on the Oder and the Baltic Sea to develop somewhat too slowly. That, however, did not discourage the clergy and faithful from taking initiatives to spread Christian values and those compatible with Christianity. For twenty years, the following institutions were created in the diocese: a museum in Kamień Pomorski, the Diocesan Museum, College of Religious Studies, a seminary library, “St. Brother Albert Club”, Szczecin Catholic Club; also, cultural-science events took place, such as International Festival of Organ and Chamber Music in Kamień Pomorski, Christian Culture Days; or religious songs were written, which became staple of the cultural life of Western Pomerania. Among those who promoted religious culture in the diocese were: Fr Roman Kostynowicz, Fr Jan Marcin Mazur as well as Jan and Joanna Kulma. Being a symbol of hope and freedom in the years of ideological slavery, the Church was a symbol of hope, “oasis of freedom” and a breeding ground of “free man”.

Słowa kluczowe: diecezja szczecińsko-kamieńska, duszpasterstwo, krzewienie kultury religijnej.

Key words: Diocese of Szczecin-Kamień, pastoral work, fostering religious culture.

Translated by Tomasz Pałkowski

⁷⁷ A. Przybecki, *Izolacja czy uczestnictwo? Dylematy polskiego duszpasterstwa po przełomie 1989 r.*, w: *Spółczesność–Państwo–Kościół (1945-2000). Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej. Szczecin 15-16 VI 2000 r.*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000, s. 143.

⁷⁸ J. Mariański, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziewięćdziesiątych*, Lublin 1993, s. 221-232; tenże, *Kościół katolicki w społeczeństwie...*, s. 37.